Porto ryczałtem opłacone.



WYCHODZI RAZ W TYGODNIU

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW

**Cena abonamentu:**

| | | |
|---|---|---|
| Abonament roczny . . . . . | mk. | 160— |
| „ półroczny . . . | „ | 80— |
| „ kwartalny . . . | „ | 40— |
| Cena numeru pojedynczego . | „ | 4— |

**Ogłoszenie:** mk.

| | |
|---|---|
| Wiersz petitowy lub jego miejsce | 4— |
| „ „ „ na okładce | „ 5— |
| „ „ „ pod nadesłane | 8— |

Redakcya i Administracya
KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.
TELEFON Nr. 3267.

Godz. urzędowe Redakcji od 6–7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. Kraków, dnia 2 października 1920. Nr. 30

# Quo Vadis?

Rezygnacya i apatya coraz większe kręgi zatacza w kołach naszego przemysłu i kupiectwa. **Atmosfera wroga** — niszcząca filar dobrobytu i jedyną bodaj arteryę postępu nowopowstałej państwowości polskiej z dnia na dzień się zwiększa. Rozumiemy doniosłość walk staczanych obecnie z odwiecznym wrogiem, Polski — z Rosyą; jeszcze więcej pojmujemy walkę z obecnym rządem w Rosyi — z bolszewią — tą dyktaturą kilku teoretyków, a wykonywane przez zwyrodniałych czerwonoarmiejców. Ci nasi uszczęśliwiacze, wykonali na ludach Rosyi eksperyment uwolnienia ludów od handlu wolnego. **Dziś chyba nikt nie zechce zalecać** tą formę obraną **przez bolszewików,** jako szczęśliwą. W ślad za **„uspołecznionym handlem"** przyszedł na Rosyę ekonomiczny kryzys, o którym ludy reszty Europy nie mają pojęcia — a całe gospodarstwo Rosyi cofnęło się wstecz do najprymitywniejszych podstaw. W Rosyi brak wszystkiego — bo handel jest nieczynny; dobrobyt nietylko, że tam nie rośnie, ale jest doszczętnie zniszczonym, i to przez krępowanie i wykluczenie handlu, a następstwa w Rosyi są: głód — niemoc ekonomiczna — marazm całego gospodarstwa.

To w Polsce wszyscy znają; a czy u nas naprawdę czego się nauczono z tej tak bolesnej nauki poglądowej na ciele gospodarstwa społecznego w Rosyi?

Etatyzowanie u nas nie przestaje zataczać coraz szersze kręgi. — **Co do niedawna** było jeszcze możliwem do zniesienia, **staje się z dnia na dzień** dla handlu i przemysłu nie tylko ciężarem ale tyranią. **Kolej** od miesięcy ma ograniczony ruch nie tylko **osobowy** — **ale i towarowy.**

Ogony przed dyrekcyą kolejową o podpis na dostarczenie wagonu! Policya i urząd podatkowy wszelkie swoje czynności rozpoczynają krępowaniem ruchu. Paszportów się nie wydaje — listy zagraniczne wstrzymuje się wskutek cenzury, tygodniami na urzędach.

Zagraniczny handel musiał ustać wskutek błogich skutków stworzonej centrali dewiz i niemożliwej ustawy celnej.

**Moglibyśmy tom zapisać** na opis tej to atmosfery dławiącej każdy ruch kupiectwa. Nasze przewidywanie o wzmagającej się drożyznie nie tylko, że się ziściły, **ale przekroczyły daleko rozmiar najpesymistyczniejszych przepowiedzeń.** I dzieje się rzecz niezmiernie ciekawa. **„Zbogacone" kupiectwo,** przeciw któremu zmobilizowano setki paragrafów i urzędów **nie ma pieniędzy na zakupno nawet stosunkowo drobnych zapasów towaru.** Szalona inflacya za rządów Grabskiego dochodząca do 32 miliardów z jednej strony, a brak pieniędzy u kupiectwa z drugiej — oto obraz chwili obecnej, dającej dużo do myślenia.

**Kupcy lub przemysłowcy bogaci, nie mają pieniędzy** na sprowadzenie nawet połowy tej ilości surowca lub towarów **co z początkiem 1920 roku.**

A tu szalony taniec drożyzny żywnościowej otacza nasze miasta. —

Obraz dni dzisiejszych nie byłby kompletnym, gdybyśmy chcieli zamilczeć o czynnościach różnych **komisyi rekwizycyjnych.** Oczywiście nie mówmy o rekwizycyi żywności u producentów, nie dostarczających dla miast chleba, — mamy bowiem stan uprzywilejowany — zieloną gwardyę, ta ma ustawy, których wykonać się nie musi. — (W Podkarpaciu za 100 q zboża płaci się obecnie 6000 marek).

**Mówić musimy o rekwizycyach na rzecz armii.** Polska doznała niewyleczalne rany od okupantów, wskutek rekwizycyi. Sejm suwerenny rozumiał doniosłość ustaw o rekwizycyi i polska ustawa o rekwizycjach jest tak co do treści jak i ducha — postępową. Ale pytamy, skoro obecnie rządzi chłop-rolnik i socyalista robotnik, czy rekwizycye powinny być wykonywane poniekąd gorzej, jak wykonywał pod terorem okupant pruski. **Kupcy mali jeżdżący po jarmarkach** doznawali w ostatnim tygodniu na targach **konfiskatę całego zapasu towarów łokciowych i skóry** — mimo że ustawa R. O. P. o jednorazowej daninie, nie obejmuje wcale konfiskaty bezpłatnej u jednej tylko ograniczonej ilości obywateli. Pociągnięte są wszystkie jednostki, a ci co nie posiadają zapasów tych to artykułów, mają wynagrodzić właścicielom. Tak mówi ustawa, ale tak nie mówi **wójt, żandarm** lub policyant, o ile zapasy ma kupiec żydowski.

A propos tych to rekwizycyi dałoby się dużo powiedzieć — o jej wykonaniu w samym Krakowie. Rekwiruje się rury gazowe na urządzenie—kanału, zabiera się lekkie obuwie spacerowe dla ekwipunku. Ustawa ustala rzeczoznawców do szacunku — przedstawiciel wojska ignoruje jego opinię — i sam ustala cenę o połowę niższą — konfiskując część majątku u **tego,** który przypadkowo posiada zapasy zdatne dla wojska. Szczęśliwy kupiec posiadający kwit rekwizycyjny - może oczywiście znów wyczekiwać miesiącami na zrealizowanie i orzeczenie okręgowych komisyi rekwizycyjnych.

**Zamiast zażądać ofert na potrzebne ilości towarów, ucieka się wojskowość w Krakowie do rekwizycyi, wbrew woli ustawodawstwa** i ostatnio nawet rekwirowano narzędzia szewskie przy pomocy rzeczoznawcy majstra murarskiego. Czy przez takie postępowanie prestige wojska lub władz autonomicznych nie poniża się zupełnie niepotrzebnie?

Rezygnacya nasza jest równoznaczną z zniszczeniem dobrobytu miast. My walczymy nie tylko o utrzymanie naszego warsztatu pracy, o nasz chleb codzienny-przez nasze zniszczenie miasta będą przedstawiały ten obraz, co bolszewik ze swą teoryą narzucił miastom rosyjskim. **Przemysłowiec lub kupiec bez swobody, bez wolności, w ciągłej walce o każden krok,** któ-

ryby mu umożliwił sprowadzać towar lub produkcyę przy stałej wrogiej atmosferze — podjudzanej masy przeciw kupiectwu — nie przyczyni się do odbudowy państwa spowodowanej pożogą wojenną. Element solidny — ulegnie rozpaczy i apatji. Może przyjdą inni co potrafią pokonać codzienne trudności — rzetelnemu handlowi nałożonemu — ale ci to nie zrobią dla przypodobania się masom, lecz będą wyzyskiwać niemiłosiernie to społeczeństwo, co im dopomogło **do zniszczenia solidnego stanu kupieckiego — do zniszczenia wolnego handlu i wolnej konkurencyi**

# Dział gospodarczy.

Z handlu warszawskiego: Z kół hurtowników informują nas, że obrót był dnia 15 b. m. nieznaczny. Obecnie się wzmaga i z tego powodu ceny znacznie się podniosły. Za 1 kg. kakao żądano 140 Mk, herbaty 116, cukierków wiedeńskich 175.

Nici ostatnio również podskoczyły w cenie, z powodu podwyższenia się kursu walut zagranicznych.

Z manufaktury poszukiwane były jedynie towary białe Heincla, oraz barchany i flanele zagraniczne.

Towary kolonjalne: Obrót zmiejszony wskutek nie przyjazdu kupców z prowincji z powodu świąt. Poszukiwanie są artykuły, których przywóz jest nie dozwolony, jak czekolada, rodzynki sułtańskie itd, Ceny wobec tego znacznie podrożały. Tendencja innych artykułów zwyżkowa.

## Stan górnośląskiego przemysłu żelaznego

Dostawa rud żelaznych była mimo wielkich trudności zupełnie wystarczająca. W kwestji ceny tych dostaw najważniejszą rolę odgrywała waluta.

Należy zwrócić uwagę na to, że niesłychanie wysokie ceny żelaza surowego z czasem uniemożliwią hutom zbyt swych wyrobów. Mimo, że na razie wszelkie ilości surowego żelaza znajdują jeszcze nabywców, jest wszakże wykluczone, aby tego rodzaju sytuacja mogła się jeszcze długo utrzymać. Zmiana może nastąpić tak nagle, że hutom nie pozostanie nic innego jak pracować na skład. Górny Śląsk przeżywał już niejednokrotnie takie czasy, że niesłychany wzros zapasów surowego żelaza spowodował ograniczenia pracy w fabrykach i rozpuszczanie robotników. Zapobiedz podobnemu kryzysowi możnaby tylko przez odpowiednie i stopniowe obniżanie cen.

(Wiad. Wydz. Ekon. M. S. Z.)

**Rynek serów szwajcarskich.** Stosunki produkcji na szwajcarskim rynku sera polepszyły się już tak dalece, że z dniem 1. maja t. r. zarządzenia urzędowe co do zapewnienia zaopatrzenia w ser kraju zostały zupełnie zniesione. Spodziewają się, że do zimy będzie taki zapas sera, że wystarczy nietylko dla kraju, lecz nadto będzie można **eksportować conajmniej kilkaset wagonów.** Przed wojną roczny wywóz wynosił 3000 do 4000 wagonów. Wywóz do państw centralnych utrudnia jednak niski stan ich waluty, do Francji i Włoch pozatem wzmożenie się produkcji własnej, do Anglji **konkurencja kanadyjska** i duńska. Wywóz do innych krajów jak Hiszpanji, Skandynawji i Ameryki musi być wpierw nowo zorganizowany. Celem ułatwienia tej organizacji i w celu jednolitej polityki ceny powierzono kontrolę na produkcją i zużytkowaniem w kraju świeżo założonej „spółce" szwajcarskich handli serem. Przeciw temu monopolizowaniu, do którego przyłączyli się także szwajcarscy producenci mleka, protestują energicznie mianowicie pisma zachodnio szwajcarskie. Ceny krajowe sera były w czerwcu następujące: ser appencelski półtłusty 3 do 3,90 fr., appenc. tłusty 4,40 do 4,80 fr., emmentalski 4,50 do 4,80 fr., tylzycki 4,40 do 4,70 franków. Szwajcarscy handlarze krajowi złączyli się w związek szwajcarskich handlarzy serem i postanowili na zebraniu walnem wejść w stosunki z firmami eksportowemi szwajcarskiemi.

# Co czeka noty kriesowskie!

Jak wiadomo Rząd Rzeszy niemieckiej okupując Kongresówkę wydał przez Polską Kasę Pożyczkową utworzoną na polecenie generał gubernatora warszawskiego 9. grudnia 1916 r. banknoty markowe.

Banknoty te mają swoją nazwę od podpisanego na nich generał gubernatora Kriesa. Napis na banknotach opiewa, że Bank Rzeszy niemieckiej gwarantuje za wymianę na walutę niemiecką al pari (100 za 100)

Po wycofaniu wojsk niemieckich Rzesza niemiec. odmówiła wymiany, twierdząc, że kanclerz Rzeszy niem. nie zarządził likwidacji, jak to przewiduje rozporządzenie. (Nie likwidował, albowiem nie miał możliwości i czasu)

W procesie wytoczonym przed kilku miesiącami przeciwko Rzeszy niem. prowadzonym przez adwokata Dr. Hamburgera zawyrokowano w pierwszej instancji iż marki Kriesowskie są do wypłacenia w niemieckiej walucie. Wówczas ta wartość marek Kriesowskich podniosła się na giełdzie berlińskiej aż do 100% wartości polskich marek z którego to powodu znikły te noty u nas prawie zupełnie z obiegu.

Rząd Rzeszy założył rewizję, co miało za skutek natychmiastowe spadnięcie kursu marek Kriesowkich.

Adwokat Hamburger twierdzi jednak, że powody podane przez rząd Rzeszy są nie wystarczające i niejasne i nie wątpi, że i wyższa instancja potwierdzi wyrok poprzedniej.

Tego samego przekonania musi być i społeczeństwo niemieckie albowiem giełda berlińska notuje obecnie kurs marek Kriesowskich 12°/ₒ wyżej od zwykłej waluty polskiej.

Nie wiadomo jednak, czy wszystkie noty Kriesowskie, które znajdują się obecnie w obiegu będą w swoim czasie (po zapadnięciu wyroku )wymieniane na walutę niemiecką, albowiem Rząd polski po przejęciu P, K. K. P. puścił w obieg resztę not Kriesowskich wydrukowanych jako rezerwę, a których nie uzna z pewnością Rząd niemiecki.

# Ministerstwo kolei wobec przemysłu i handlu polskiego

Minister Polskich Kolei p Bartel położył niewątpliwie wielkie zasługi na polu zreorganizowania polskiego kolejnictwa, a dzięki jego wielkiej wiedzy technicznej i znajomości ruchu kolejowego, kolejnictwo polskie, nękane niesubordynacyą personalu i zagrożone ciągłymi strejkami, zdawało się skazane jak tyle innych działów administracyi naszej, na powolny lecz pewny upadek, nie tylko, że utrzymało się mimo wielu trudności na dawnym poziomie, lecz zdało doskonale egzamin sprawności w czasie ostatniego przesilenia wojskowego, dla przebycia którego sprawność komunikacyi była pierwszorzędnego znaczenia. P. Bartel znajduje też wyraz uznania w tem, że przesilenia ministeryalne jego nie dotyczą i że przetrwał on na swoim fotelu ministeryalnym szereg gabinetów.

Jednakże wiedza p. Bartla i fachowość jego, jest bardzo jednostronna, gdyż p. Bartel z zawodu inżynier nie oryentuje się w roli, jaką koleje żelazne odgrywają w świecie handlowym, zapomina o tem, że komunikacya i kolej żelazna jakkolwiek jest jedną z najsilniejszych podpór przemysłu i handlu,to z drugiej strony swoje główne, jeżeli nie jedyne dochody czerpie z tego źródła. P. Bartel jako inżynier i Minister kolei zapomina o tem, że przemysł i handel to główne podstawy bogactwa państwa i korzystając ze swojej władzy traktuje je po macoszemu. Ostatnio wydało Minist. Kolei żelaznych rozporządzenie, które uniemożliwia wprost powierzanie towarów do transportu kolejowego. Mianowicie jednem pociągnięciem piura, jednem rozporządzeniem ogranicza p. Minister odpowiedzialność kolei za ubytek przesyłek kolejowych do 5 Mk za 1 kg. Dzisiaj gdzie 1 kg makulatury kosztuje 15 Mk gdzie nie ma wprost takiego towaru, którego wartość wynosiłaby mniej aniżeli 5 Mk 1 kg, a często wartość 1 kg idzie w tysiące n. p. przy towarach bławatnych rozporządzenie takie jest równoznacznem z pozbawieniem prawa do odszkodowania. Nawet z punktu widzenia formalnego, prawnego, rozporządzenie to utrzymać się nie da. Wydanem ono zostało nie jako ustawa uchwalona przez sejm, lecz jako rozporządznie ministerjalne, bez sankcyi władzy ustawodawczej. Wprawdzie po myśli § 88 regul. kolej. przysługuje Ministerstwu prawo ustanawiać czasowo normy ograniczając wysokość odszkodowania. Jeżeli jednak staniemy nawet na tem stanowisku regulaminu ruchu to wobec wyraźnego brzmienia, którego nie wolno interpretować rozszerzająco, rozporządzenie, to byłoby przynajmniej formalnie obowiązującem, gdyby został w niem podany termin, do którego to bezprzykładne rozporządzenie ma wiązać. A jeżeli Ministerstwo nie było w stanie podać ścisłego terminu końcowego, to aby rozporządzenie miało moc prawną, należało podać temin aproksymatywny n. p. do końca wojny, aż do ustania systematycznych kradzieży na kolejach lub coś podobnego. Tymczasem referent prawniczy Min. Kol. uprościł sobie zadanie wstawiając słowo „czasowo“ przez co nawet formalnie pozbawił rozporządzenia mocy obowiązującej. Pan ten poszedł w bezprawiu formalnem jeszcze dalej, gdyż rozporządzeniu podpisanemu 11 go czerwca, a ogłoszonemu w dzienniku ustaw Państwa w dniu 26 czerwca nadał moc obowiązującą od 1 czerwca.

Pomijam jednakże tę stronę sprawy, gdyż rozstrzygnięcie jej należy do sądów, które mają prawo badania formalnej ważności tego rodzaju rozporządzeń, chodzi mi o krzywdę wyrządzoną treścią tego rozporządzenia, nawet gdyby ono należycie przyszło do skutku. Regulamin ruchu pozostawiający Ministerstwu możność ograniczenia odpowiedzialności kolei za szkody, miał tutaj na myśli jednakże wyjątkowe okoliczności jak n. p. zepsucie pewnej linii kolejowej i t. p. dał to prawo Ministerstwu w przeświadczeniu, że użytem ono będzie naprawdę w wyjątkowych okolicznościach na krótki okres czasu i tylko na pewnych przestrzeniach. Dawny rząd austryacki, któremu to samo prawo przysługiwało, skorzystał z niego tylko na przestrzeniach okupacyjnych, gdzie operowała t. z. Heeresbahn — a nie poważył się tego uczynić nawet odnośnie do po macoszemu traktowanej Galicyi i to w czasie, gdzie operacye wojenne koncentrowały się na terenie galicyjskim.

Polski Minister Kolejі jednem pociągnięciem pióra wprowadza ten przepis na całe Państwo Polskie, — wyrządzając tem szkodę nie dającą się naprawić polskiemu przemysłowi i handlowi, wyrządzając niezasłużoną ujmę administracyi polskiej za granicą, która z tego musi wyciągnąć wniosek, że stosunki w Polsce są tak nie uporządkowane a bandytyzm tak rozwielmożniony, że nie można go opanować.

Nie małą szkodę wyrządza przez to rozporządzenie p. Ministra Kolei, uporządkowanemu z takim trudem przez siebie kolejnictwu. Zrozumiałą jest rzeczą, że teraz dopiero kradzieże na kolejach rozkwitną

w całej pełni, nikt za kradzieże nie będzie odpowiedzialnym oczywiście więc i dochodzenia nie będą tak skrupulatne a hamulec przed kradzieżami do minimum obniżony.

To też rozporządzenie pod względem formalnym nie ważne, co do treści niesprawiedliwe i krzywdzące, powinno być co rychlej zniesione, tembardziej że skarb kolejowy, dzięki coraz to częstszym i wydatniejszym podwyżkom taryf przewozowych ma pokrycie na zapłacenie zawinionych przez siebie odszkodowań.

**Dr. Zygmunt Mandel**

# Z Dziennika Ustaw i Rozporządzeń.

**Od następujących artykułów zniesiono** rozporządzeniem ministerstwa skarbu oraz przemysłu handlu z dnia 29 sierpnia 1920 (dz. u. p. 79 prz. 531) obowiązek uiszczenia cła w efektywnem złocie:

1) jedwabne: tkaniny, chustki tkane, fulary (prócz wymienionych pod 2) wstążki, taśmy, tiul tkaniny wschodnie, aksamit, plusz i szemla
2) fulary jedwabne, drukowane po utkaniu i chustki.

**Opłaty stemplowe od weksli** ustalone zostały ustawą z 16 sierpnia 1920 (dz. u. p. 83 poz. 553) w wysokości 30 fen. od każdych 100 Mk. Setki niecałe liczy się za całe. Gdy termin płatności weksla przypada później niż w 3 miesiące od daty wystawienia należy opłacić ponowną stawkę za każde następne rozpoczęte 6 miesięcy. Weksle wystawione bez określenia kwoty długu, blanco weksle, opłaca się tak, jakby opiewały na 50000 Mk. Weksle nie zawierające daty wystawienia opłaca się z góry trzykrotną stawkę.

**Częściowe moratoryum** zaprowadzone zostało rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z dnia 6 sierpnia 1920 (dz. p. p. 78. poz. 523.) Odnosi się ono do instytucji bankowych, banków i t. d. i postanawia, że począwszy od dnia 1 sierpnia 1920.

a) mają większe instytucje wypłacać kwoty do 25000 Mk, zaś instytucje drobnego kredytu do 1000 Mk. bez ograniczań
b) oprócz kwot pod a) wymienionych co miesiąc 10% pozostałości rachunku ustalonej dnia 1. sierpnia 1920.
c) niezależnie od kwot pod a) i b) należy wypłacać wierzycielowi sumy niezbędne na pokrycie następujących należności:
   1) na zapłatę pensji i płac zarobkowych;
   2) „ „ czynszów;
   3) na zapłatę rat hipotecznych;
   4) podatków, składek ubezpieczeniowych;
   5) na nabycie przedmiotów potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych lub rolnych;
   6) na zakupno pożyczek państwowych.

Postanowienia powyższe nie odnoszą się do wkładów poczynionych po dniu 31 lipca 1920.

Termin płatności weksli wystawionych przed 1. sierpnia 1920 a płatnych w sierpniu lub wrześniu 1920 odracza się o 2 miesiące.

To postanowienie nie stosuje się jednak do weksli wystawionych po 1. sierpnia 1914.

**Obrót towarowy** z zagranicą uregulowany został ustawą z 15 lipca 1920 (dz. pr. p. 79. poz. 527.) Postanowienie tej ustawy podamy w najbliższym numerze.

## Ekspozytura drzewna w Gdańsku.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Ekspozytura państwowego Urzędu eksportu drzewa w Gdańsku została przed niedawnym czasem otwarta i mieści się w Gdańsku przy Gewelingsplatz 2. Zadaniem ekspozytury gdańskiej państwowego Urzędu eksportowego drzewa jest kontrola wywozu drzewa przez Gdańsk, oraz normowanie cen i sprzedaż drzewa wychodzącego z Polski.

## Ze świata kupieckiego. „Przemysł” pisze:

Przed miesiącem odbyło się uroczyste otwarcie magazynu mebli przy ul. Szewskiej l. 4. w Krakowie. Właścicielem nowo otwartego magazynu mebli jest znany w szerokich kołach kupieckich p. Maurycy Pleszowski, kupiec z akademickiem wykształceniem, były długoletni kierownik magazynu mebli znanej krakowskiej firmy Ignacy Rajal i Syn. Szesnastoletnie praktyczne wykształcenie kupieckie i wykształcenie teoretyczne akademickie dają gwarancję, że zakład będzie prowadzony solidnie i uczciwie. Zaproszeni sprawozdawcy dziennikarscy mieli sposobność zapoznać się z właścicielem magazynu mebli p. M. Pleszowskim, który ma na składzie kompletne urządzenia mieszkań, salony stylowe wykonane przez pierwszorzędne siły krajowe i wykończone w zakładzie artystyczno-tapicersko-dekoracyjnym połączonym z magazynem mebli. Pierwsze krakowskie biuro szacowania mebli, dywanów i antyków, „Universale” pod fachowem kierownictwem p. M. Pleszowskiego jest bardzo pożyteczną instytucją zabezpieczającą ludzi chcących się pozbyć swych ruchomości przed wyzyskiem. Właścicielowi p. M. Pleszowskiemu życzymy z całego serca „Szczęść Boże” i polecamy go jako solidnego kupca.

## NADESŁANE.

Za ten dział Redakcja nie odpowiada.

Kupuję i sprzedaję rozmaite woski, farby i aniliny pudełka blaszane, drewniane, kartonowe, terpentynę, benzynę, oleje, ultramarynę. Sprzedaje własne wyroby: pasty terpentynowe, woskowe, wazeliny czarne i żółte, atrament, wosk szewski, pomadki do czyszczenia metali i podłóg 70

**CHIEL TEITELBAUM**

KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA LICZBA 49.

**FABRYKA PASTY.**

---

Cukry, czekoladę, deserty czekoladowe, herbatniki, wszelkie towary kolonialne, sok malinowy, mydła toaletowe firm krajowych i zagranicznych, oraz mydło do prania I-szej jakości

poleca firma 37

**Perlmutter i Goldberger**

**Kraków, ul. Dietla 65.**

---

**Główny skład przyborów szewskich i kamaszniczych**

**I. ELECHNOWICZ** WARSZAWA Franciszkańska 31 Telefon 203-64

może dostarczyć wszelkich towarów, a mianowicie w zakresie przyborów szewskich i kamaszniczych i wszelkich narzędzi szewskich po **najtańszych cenach**, a także wysyła za zaliczeniem kolejowem i pocztowem i inkasa przez bank, przy otrzymaniu 22% zadatku 111

Wszelkie towary i artykuły, jako to: **Kółka** do obuwia wszelkiego rodzaju czarne i kolorowe, **Haki** do obuwia wszelkiego rodzaju czarne i kolor., **Gwoździki** „Urania“, **Klej** „Goliat“ **Radium, Dekstryna, Teksy** do obuwia, **Gwoździe** do obcasów wszelk. wielk., **Sztyfty** żelazne, **Ćwieki** drzewiane, **Glazury** w butelkach i flakonach, **Czernidło, Atrament, Kamienie** do szlifowania noży, **Guziki** do obuwia zwyczajne, kokosowe i z perłowej macicy czarne, brązowe i białe, **Centymetry** miary do obuwia **Przędza** szara, czarna i żółta, **Wosk** własnego wyrobu i własnej marki, czarny i kolorowy, **Glaspapier, Pasty** do obuwia, **Trzonki** zwyczajne do szydła, **Trzonki** „Matador“ do szydła, **Młotki Cęgi** do gwoździ i do obciągania skór, **Druciki, Kołeiki, Sztupry, Szarfsznity, Kolisy, Łyżka** do wyskrobania ćwieków, **Naciągacze** nikl., **Kłódki** do wyciągania kopyt, **Ochraniacze** do obuwia po 12, 15 i 20 na karton „Picadi“ i „Piro“ **Podkówki, Smoła,** i wiele innych **na składzie.** Gwarantuję za szybkie i punktualne wykonanie zleceń.

---




Reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński

**A. J. LEWIŃSKI**

Kraków, ul. Starowiślna 35.

---

**Kupuję**

złoto, srebro, platynę, brylanty, opiłki oraz odpadki złota

po najwyższych cenach

**S. Vogler** 26

Kraków, Grodzka L. 31.

---

**BRACIA ROCHMCCY**

**Kraków, św. Jana 3.**

**IMPORT**

Towarów kolonjalnych i artykułów codziennego zapotrzebowania.

---

**Biuro transportowe**

**ADOLFA STERNA**

**w Krakowie ul. św. Jana 18.**

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicą 47—

---

**Ważne dla kupców!** Największy skład hurtowny **Ważne dla kupców!**

mydeł, kosmetyków, past do obuwia, past do podłóg, mydła do prania, farb do materji artykułów gospodarczych i t. d. poleca

**Dom Handlowy Leserkiewicz i Ska**

**KRAKÓW, Rynek główny 11, Filia pl. Szczepański 2. — RZESZÓW, Rynek 21.**

Wysyłki kolejowe i pocztowe odwrotnie. 43

**KUPCY!**
**Podpisujcie Pożyczkę Odrodzenia!**



Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Red. odpow.: Henryk Schenker
Drukarnia B. Gelzhalsa Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 18. — Tel. 3379.